

DZIENNIK

PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Kino-Teatr

„AS”

w Piotrkowie
ul. Niepodległości nr. 2.

Dziś 16 maja rewelacyjny program

Liliana Harvey

w filmie p. t.

Zaproszenie do walca

Miły melodyjny film sezonu

Popołudniówka o g. 3

Biały Tarzan

Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Zbrojny pokój Mussoliniego

Solidarna pomoc państw totalnych

GENUA. W sobotę przybył do Gaety na pokładzie pancernika „Cavour” Mussolini. Pancernik eskortowany był przez 100 jednostek floty wojennej.

Przy wjeździe do portu, Mussolini przesiadł się na ścigacz motorowy, który przy odgłosach strzałów armatnich i syren okrętowych odpłynął do nowego portu transatlantyckiego Do ria.

Z przystani Mussolini odjechał samochodem na plac Zwycięstwa, gdzie wzniesiono specjalną mównicę, mającą kształt dziobu okrętu wojennego.

Wszedłszy na mównicę, Mussolini wygłosił do tłumów poniższą mowę, poświęconą głównie sprawom polityki zagranicznej.

Na wstępie Mussolini poruszył kwestię austriacką, stwierdzając, że w dniu 11 marca Włochy stanęły wobec decyzji, od której zależeć mógł pokój europejski.

Wypadek ten został jednak przewidziany i Włochy odpowiedziały odmownie na znaną dyplomatyczną interwencję zagranicy w tej sprawie.

Postępowanie Włoch nie było podyktowane koniecznością — mówił Mussolini — ale rozważą i mądrością polityczną.

Tym z zagranicy, którzy z melancholią wspominają o statusie Włoch w r. 1934, należy przypomnieć, że do r. 1938 upłynęło wiele wody pod mostami Tybru, Dunaju, Sprewy, Sekwany i Tamizy.

Podczas gdy wody w rzekach płynęły, zastosowano przeciwko

Włochom sankcje, których nie zapomnieliśmy.

Jednocześnie to, co w polityce i dyplomacji nosiło ogólne miano „Stresa” — umarło, zostało pogrzebane i, jeśli chodzi o nas, nigdy nie zostanie wskrzeszone.

Włochy nie mogły sobie pozwolić na luksus sprzeciwiania się nieuniknionemu epilogowi niemieckiej rewolucji narodowej.

Przeszedłszy następnie do stosunków włosko-niemieckich oraz do ostatniej wizyty kancлера Hitlera we Włoszech, Mussolini podkreślił, że przyjaźń pomiędzy światem rzymskim i germańskim jest trwała i płodna.

Oś Rzym — Berlin — mówił Mussolini — której pozostanie my wierni, nie przeszkodziła Włochom w zawieraniu układów z tymi państwami, które chciały porozumienia.

W marcu ub. r. Włochy zawarły układy z Jugosławią, które zapewniły pokój na Adriatyku, ostatnio zaś podpisaliśmy układy z W. Brytanią.

Układy między Londynem i Rzymem są układami dwóch imperiów, gdyż rozciągają się na rozległe rejony przez Morze Śródziemne aż do Morza Czarnego i Afryki. Naszą wolą jest skrupulatne poszanowanie tych układów.

Przechodząc z kolei do stosunków z Francją, Mussolini zaznaczył, że będzie się ograniczał, mówiąc na ten temat, ponieważ w chwili obecnej rozmowy francusko-włoskie są w toku.

Nie wiem, zauważył mówca,

czy rozmowy te doprowadzą do konkluzji. W wojnie hiszpańskiej znajdujemy się po przeciwnych stronach barykady. Podczas gdy Francja pragnie zwycięstwa Barcelony, my chcemy i dążymy do zwycięstwa gen. Franco.

W zakończeniu Mussolini oświadczył:

„Włochy pragną pokoju ze wszystkimi. Niemcy nie mniej jak Włochy pragną pokoju europejskiego, ale pokój — aby był pewny — musi być zbrojny.”

Dlatego też przybyłem tu z całą flotą wojenną, aby pokazać wam, jakie są siły Włoch na morzu.

Cheśmy pokoju, ale musimy być gotowi do jego obrony. Być może, że t. zw. „wielkie demokracje” nie przygotowują się do wojen ideologicznych, gdy by jednak było przeciwnie, trzeba, aby wiedzieli, że państwa totalne natychmiast utworzą blok i pójdą razem aż do końca.”

Próbny lot do stratosfery

5 godzin w powietrzu na wysokości 10 kilometrów



Zdjęcie przedstawia dr. Jodko-Narkiewicza i kpt. Burzyńskiego w gondoli balonu „Toruń” na parę chwil przed startem do stratosfery.

Balon „Toruń”, który w sobotę wyleciał do treningowego lotu stratosferycznego (o starcie już pisaliśmy) wylądował

wadzone zamierzone badania naukowe.

Łądowanie było łagodne, jakkolwiek lotnicy, chcąc zabezpieczyć aparaty przed uszkodzeniem, musieli je wyrzucić na specjalnych spadochronach.

Łądowanie nastąpiło na terenach wojskowych w ogrodzie. Obaj lotnicy jeszcze w dniu wczorajszym powrócili do Warszawy.

Balon po starcie poszybował początkowo w kierunku północno-wschodnim i w miarę nabierania wysokości zmienił kierunek na południowo-wschodni, po czym zatoczywszy łuk znalazł się w chwili lądowania w odległości zaledwie 9 km. od miejsca startu.

W chwili lądowania balon znalazł się nad bagnem i rzeką Narwią, co groziło lotnikom niebezpieczeństwem. — Zmuszeni więc byli wyrzucić na spadochronach cięższe przedmioty i przyrzędy. Balon zwolniony od ciężaru poszybował kilkaset metrów i wylądował nadzwyczaj lekko w ogrodzie wojskowym.

Sprawną i energiczną pomoc wojska przyczyniła się do szybkiego zwinięcia powłoki, odnalezienia wszystkich przyrzędów uprzednio wyrzuconych z kosza i odtransportowania do Legionowa. Wydobyto nawet jedną butle do tlenu, która wyrzuciona z balonu, wpadła do rzeki Narwi.

Lot odbył się w warunkach atmosferycznych wyjątkowych przy zupełnym braku wiatru. — Zgodnie z przewidywaniami, balon wykonał niewielką pętlę i dzięki temu, mimo 5-godzinnego lotu, znalazł się w odległości tak bliskiej od Warszawy.

Zamierzoną wysokość 9,5 km osiągnięto, jak również przepro-

Uratował z płomieni 9 kobiet

Dwóch strażaków ciężko poparzonych

W majątności Mielechów były 15 straży pożarnych, 2 pow. Nieszawskim wybuchł pożar, który strawił szereg zabudowań gospodarczych, wyrządzając szkody na przeszło 100 tysięcy zł.

Przy akcji ratunkowej zajęte

strażaków odniosło ciężkie poparzenia, 12 osób lżejsze.

Pewien urzędnik gospodarczy w tej majątności uratował z narażeniem życia z płonącego śpichrza 9 kobiet.

Sensacyjna porażka Noji

Warszawa prowadzi w meczu z Poznaniem

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozpoczął się w sobotę mecz lekkoatletyczny najsilniejszych w Polsce okręgów: warszawskiego i poznańskiego.

Pierwszy dzień wykazał znaczną przewagę Warszawy, która

prowadzi w ogólnej punktacji różnicą 20-tu punktów.

Sensacją pierwszego dnia zawodów była porażka Noji w biegu na 1500 mtr. ze Stanisławskim. (Szczegóły sensacyjne podajemy w dodatku sportowym)

Tajemnicze złoto sowieckie

na przechowaniu w bankach angielskich

MOSKWA. W ciągu 1937 r. i w pierwszych miesiącach 1938 roku Sowiety zdeponowały w bankach angielskich olbrzymią ilość złota w sztabach, wartości 42.367.800 funtów szterlingów (przeszło 1 miliard złotych).

Przeznaczenie tych depozytów jest dość tajemnicze, gdyż Z.S.R.R. nie potrzebuje tego

złota do uregulowania dawnych zobowiązań handlowych, które zostały spłacone poważnymi nadwyżkami sowieckiego bilansu handlowego lat ostatnich.

Prawdopodobnie więc poważna część tej kwoty została przeznaczona na finansowanie akcji wyrotowej „Kominternu”. — Jest to tym prawdopodobniej-

sze, że funkcjonariusze komunistycznej międzynarodówki oszczędzają odpowiednie kwoty, przeważnie za pośrednictwem banków szwajcarskich, które, jak wiadomo, ściśle współpracują z bankami angielskimi.

Ta „droga okrężna” służy za maskowanie istotnego źródła ich pochodzenia.

Henlein działa w Londynie

obstając bardzo przy swych żądaniach

LONDYN Z pobytu Henleina w Londynie i przeprowadzonych przez niego rozmów specjalnie ważnym wydaje się być obiad wydany dla niego przez głównego doradcę dyplomatycznego rządu sir Roberta Vansittarta.

W sobotę przed południem Henlein odwiedził poła czechosłowackiego Jana Masaryka i odbył z nim półtora godzinną rozmowę.

Znamienną jest rzeczą, że poseł Masaryk w widoczny sposób pozostawał przez cały czas w kontakcie z osobami, z którymi widział się Henlein.

Po śniadaniu i 3-godzinnych rozmowach Henleina z Churchilllem i Sinclairem Masaryk ze swej strony odwiedził Sinclaira dokąd również przybył Churchill.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że rozmowy z

Henleinem i zahaczenie o te rozmowy posła czechosłowackiego Masaryka stanowią w rzeczy wistości pierwszą fazę konkretnej akcji brytyjskiej w stosunku do rządu czechosłowackiego.

W rozmowach z politykami brytyjskimi Henlein kategorycznie stał na stanowisku konieczności uwzględnienia żądań Niemców sudeckich, domagając się również zmiany polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Cukiernia „KRAKOWIANKA”
plac Kościuszki nr. 7

poleca najlepsze lody pół porcji 30 gr
cała 50 gr.

